



TRAMPKI
NA GIEŁDZIE



BYKI

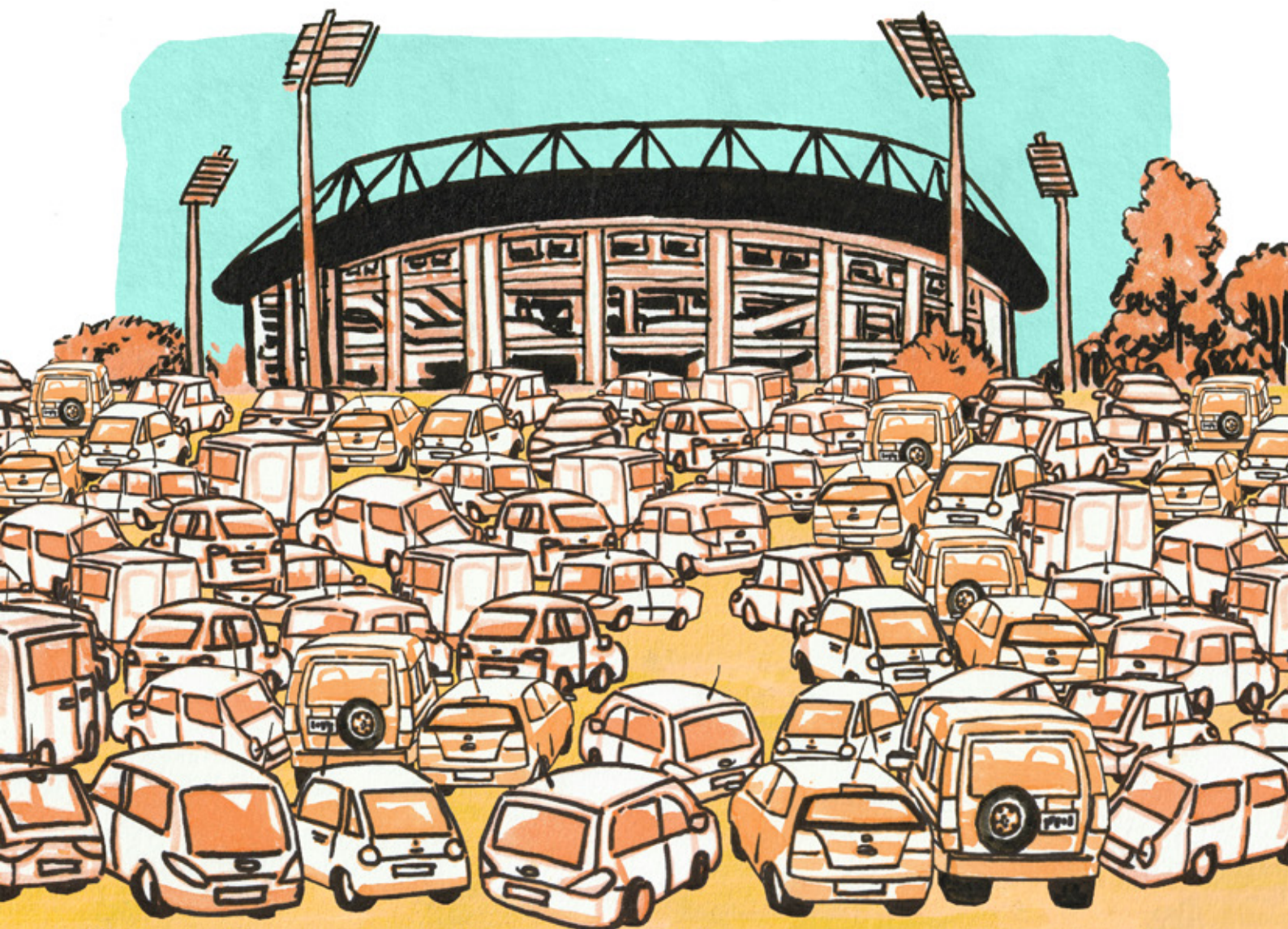
KONTRA

NIEDŹWIEDZIE

PAWEŁ KMIEĆ

Rozdział 1. **Wielki mecz!**

Dziś całe miasto żyje jednym wydarzeniem – finałem Złotego Trampka. Stadion w Finansopolis zappełnił się do ostatniego miejsca. Wszyscy czekają na finałowe starcie o Złoty Trampkę – najważniejsze trofeum w sezonie. Dla trenerów i zawodników zwycięstwo w tym meczu jest warte więcej niż mistrzostwa świata.



Obie drużyny reprezentują zupełnie odmienny temperament i styl gry. Byki to drużyna pełna energii. Ich zawodnicy są młodzi, szybcy i zawsze gotowi do ataku. I to właśnie na napastnikach trener Byków kładzie zawsze największy nacisk przy strategiach meczowych. Mają napierać, atakować i zasypywać strzałami bramkę przeciwnika.

Niedźwiedzie zaś, w swoich czerwonych koszulkach, to weterani, znani ze swojego spokoju i sprytnej gry, cierpliwe czekają na idealny moment, aby wygrać mecz. Trener Niedźwiedzi w przeciwieństwie do trenera Byków, jest z natury bardziej ostrożny, ale zarazem analityczny. Dąży do wymęczenia przeciwnika, aby



zaatakować w kluczowym momencie. Kiedy widzi, że morale i energia przeciwników spada wtedy przeprowadza kluczowy atak.

Trybuny pękają w szwach, a morze zielonych i czerwonych flag faluje z ekscytacji. Kibice ubrani w barwy drużyn trzymają szaliki, wuwuzele, transparenty. Czuć zapach popcornu, słyszeć trąbki i bębny. Kibice Byków w zielonych koszulkach i pluszowych rogach na głowach krzyczą i śpiewają na całe gardła. Są pewni, że to będzie łatwe zwycięstwo ich ulubieńców. Kibice Niedźwiedzi w czerwonych szalikach nie są tak głośni, ale czuć, że mają w zanadrzu również jakiś plan.

Komentatorzy już na stanowiskach, wykrzykują do mikrofonów:

– Szanowni Państwo! Dziś czeka nas prawdziwa uczta – Byki kontra Niedźwiedzie! Czy faworyci wytrzymają presję? Czy Byki zdominują boisko, czy Niedźwiedzie zaskoczą wszystkich? Zobaczmy!

Drugi z komentatorów zaś dodaje:

– Popatrz! Tu niedźwiedź! A tam jest byk! Z czym te zwierzęta skojarzysz w mig?

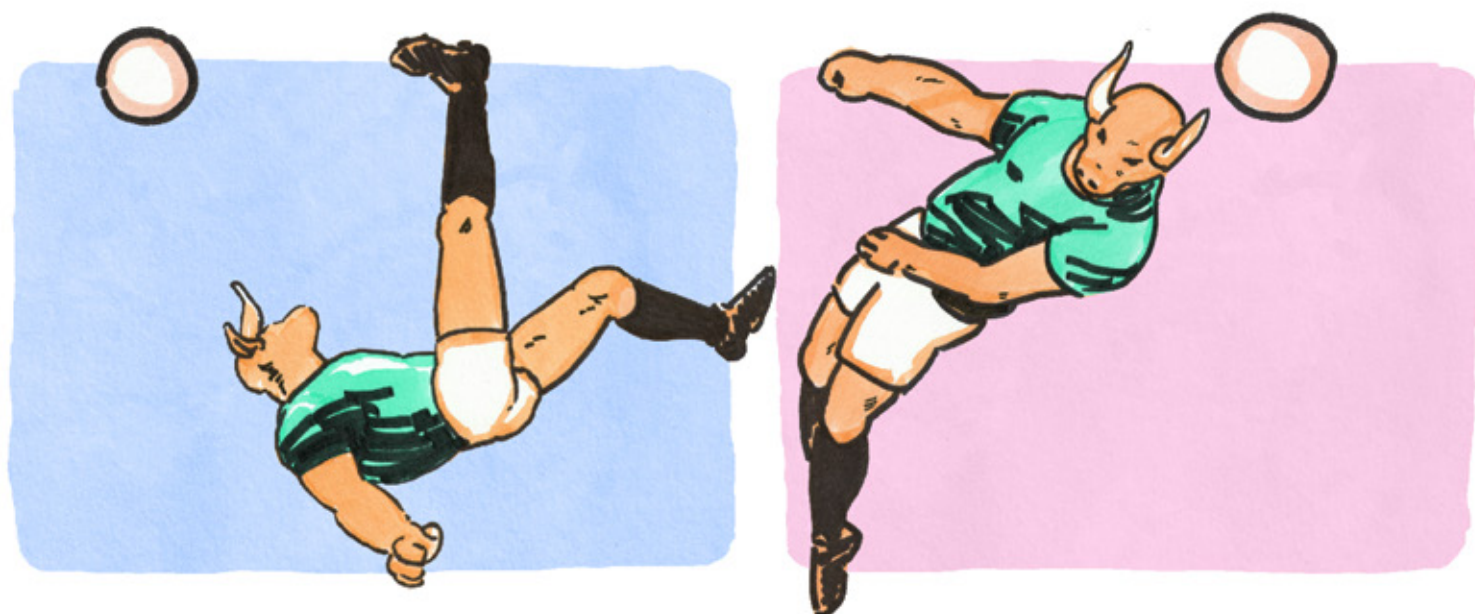
– Jak to z czym? – Odpowiada pierwszy z komentatorów – Oczywiście tylko z finałem Złotego Trampka.

Na boisko wybiegają dwie drużyny: zielone Byki i czerwone Niedźwiedzie. Trybuny eksplodują radością. Z trybun popłynął głośny śpiew Byków:

HEJ, BYKI, HEJ, STRZELAJCIE GOLE!
AKCJE W GÓRĘ, ZYSKI NA STOLE!



Rozdział 2.

**Pierwsza połowa:
Byki atakują!**

Sędzia gwizdże, piłka w grze! Byki od razu ruszają do ataku. W piętej minucie — BAM! — pierwsza bramka! Kibice szaleją, trybuny są zielone jak wiosenna łąka. Byki nie zwalniają tempa: szybkie podania, wrzutka, strzał i jest... 2:0! Komentatorzy nie nadążają:

— Co za start! Byki są jak hossa na giełdzie — tylko w górę!

A kibice Byków na trybunach skandują:

**BYK PRZECIWNIKA NA ROGI BIERZE,
UNOSZĄC W GÓRĘ WYGRYWA ZWIERZĘ!**

Ale czy Byki nie męczą się za bardzo? Ich trener postawił tylko na napastników, zapominając o obronie. Tymczasem Niedźwiedzie spokojnie czekają na swoją szansę. Zanim jeszcze zdążyła się skończyć pierwsza połowa pada kolejna bramka. Wynik? 3:0 dla Byków!

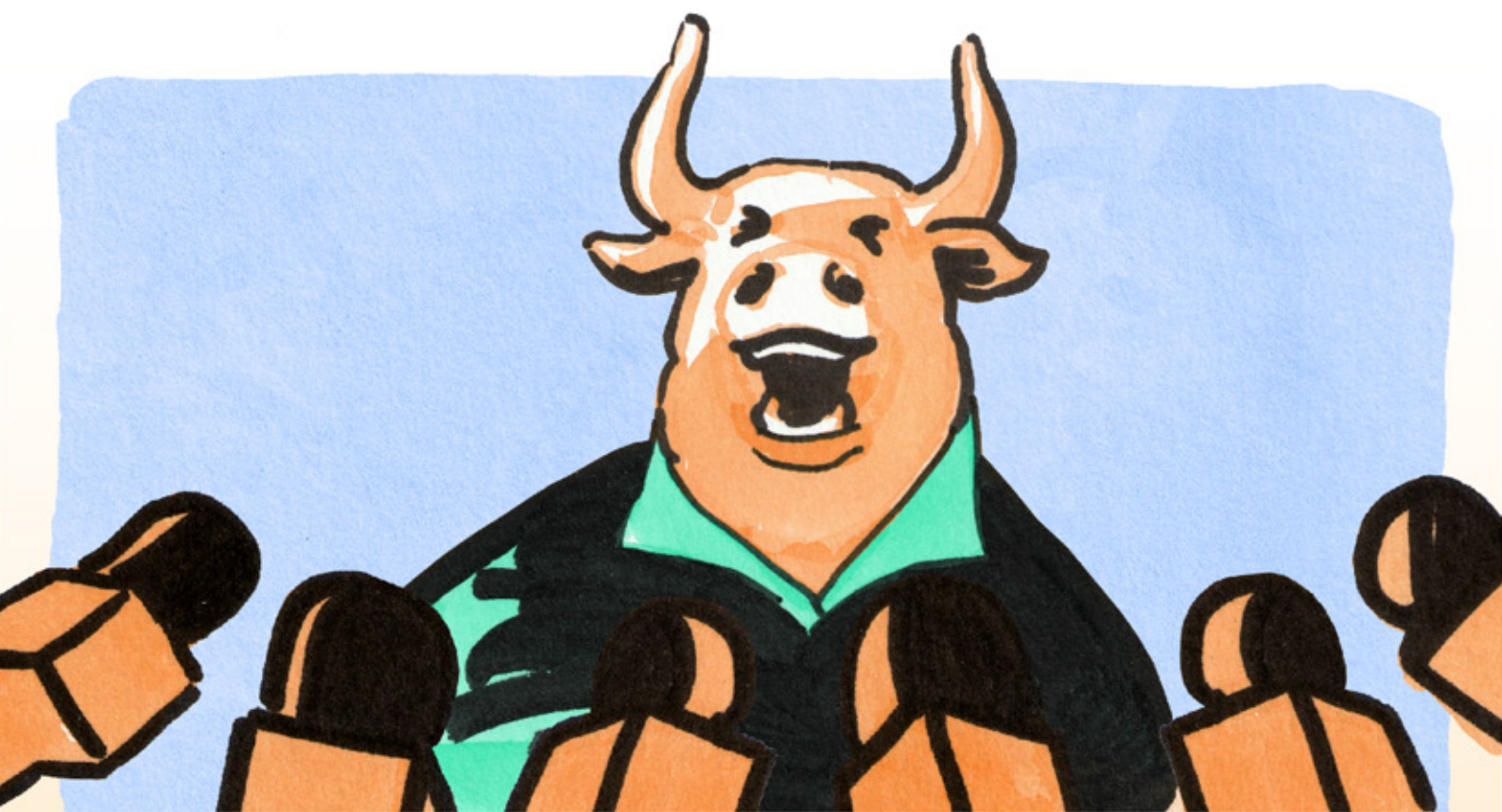
Tu już kibice Byków wpadają w szał szczęścia, machając zielonymi flagami i wyśpiewując z trybun:

ZIELONO ŚWIECĄ DZISIAJ TRYBUNY, W GÓRĘ IDĄ RYNKOWE FORTUNY!

W przerwie wydaje się, że mecz jest rozstrzygnięty. W międzyczasie dziennikarze w szatni przeprowadzają szybkie wywiady z trenerami.

— Patrząc na Wasze spektakularne bramki, jak zapatrujecie się na drugą połowę meczu? Niedźwiedzie chyba tylko czekają na wasz błąd? — spytał pierwszy z dziennikarzy trenera Byków.

— Haha, te misie? Błagam Pana. Odpowiedź jest prosta. Lepiej niech niedźwiadki uciekają z powrotem do swojej jaskini spać, bo nadchodzi era Byka. Mamy wszystko pod kontrolą. Gramy do końca ofensywnie. Pokazujemy siłę rynku! — odpowiedział z wyraźną dumą i pewnością trener Byków.



– Jak się Pan do tego odniesie? – zwrócił się dziennikarz do Niedźwiedzi.

– Zbytńia pewność siebie często prowadzi do zguby – odpowiedział spokojnie i enigmatycznie trener Niedźwiedzi po czym odłożył mikrofon na stół i wyszedł.

– Patrzcie na niego, jaki tchórz. Ledwo, co zaczęliśmy, a już ucieka. Tak samo będzie w drugiej połowie meczu. Obawiam się, że nie będą chcieli wyjść z szatni – zakpił trener Byków, a sala wybuchła śmiechem.

Po wywiadzie kurs na zakładach dla Byków tylko rósł.



Rozdział 3.

Druga połowa: Niedźwiedzie kontratakują!



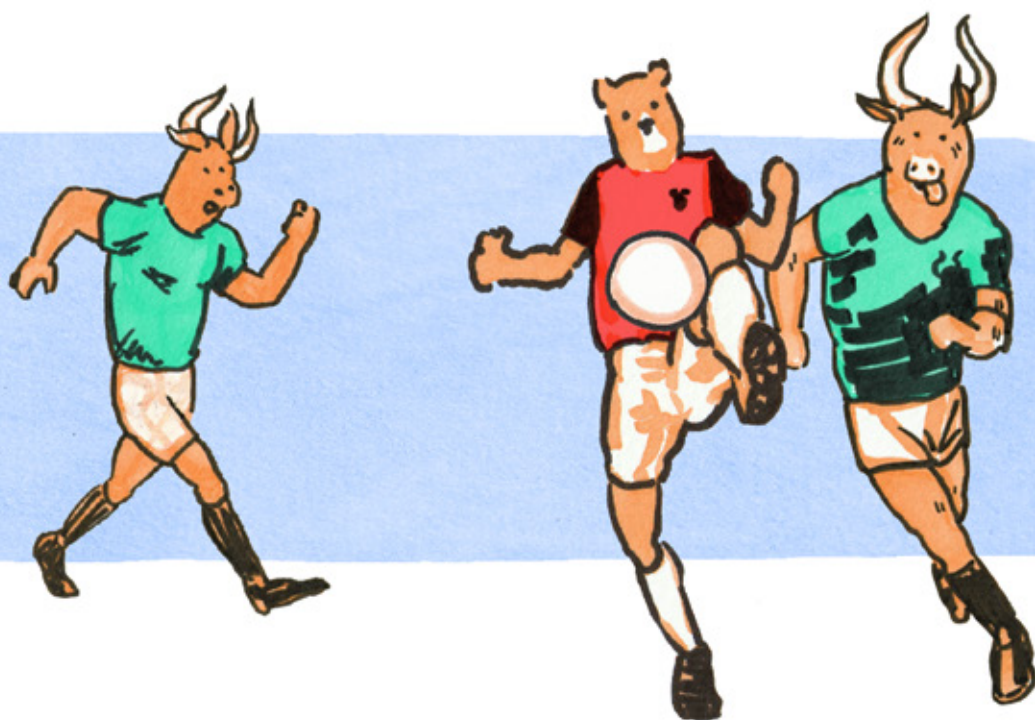
Zaczyna się druga połowa meczu.

Trener Byków, zaślepiony chciwością i pewnością siebie, krzyczy do swoich zawodników, by atakowali jeszcze mocniej. Postawił wszystko na jedną kartę.

– Widać, że trener Byków od samego początku stawia na bardzo agresywną grę – krzyknął komentator po rozpoczęciu gry.

– Tak, widać, że chce jeszcze mocniej zdominować ten mecz, jego bramkarz zdaje się nie mieć wcale przy sobie obrońców – odpowiedział drugi.

Trener Byków wpuścił na boisko prawie samych napastników, zostawiając pustą obronę. I choć Byki atakują bez przerwy, coś się zmienia. Ich strzały stają się coraz bardziej niecelne. Zaczyna brakować im sił. Zawodnicy w zielonych koszulkach wyglądają na zmęczonych, a trener już nie ma zmian, żeby wpuścić świeższych zawodników z ławki.



Na ten właśnie moment czekał sprytny trener Niedźwiedzi. Spokojnym wzrokiem obserwował, jak rywale się męczą, a teraz postanowił działać.

Wymienił kilku zmęczonych obrońców na świeżych, wypoczętych i superszybkich napastników, którzy od razu przejęli inicjatywę.

Teraz zdaje się że trybuny zaczynają przejmować kibice Niedźwiedzi. Nie tylko wydaje się być teraz więcej czerwonych szalików i flag, ale i śpiew ich staje się coraz głośniejszy:

**HEJ, NIEDŹWIEDZIE, CZAS ATAKOWAĆ!
CZAS JEST SPADKÓW, BESEĘ PRÓBOWAĆ!**

W 75 minucie meczu, zmęczone zielone Byki nie były w stanie zatrzymać kontrataku czerwonych Niedźwiedzi. Brak obrony i pomocników w drużynie Byków sprawia, że dwa kolejne ataki świeżych i wypoczętych Niedźwiedzi, kończą się dla Byków stratą bramki. Wynik 3:1. Zielone trybuny zamilkły. Kibice Niedźwiedzi zaś wpadli w szal radości:

**GDY ZAŚ NIEDŹWIEDŹ ZŁY ATAKUJE,
W DÓŁ SVOJE ŁAPY ZAWSZE KIERUJE!**



Trener Byków wpadł w panikę. Widząc, że zwycięstwo wymyka mu się z rąk, zdecydował się na nieuczciwe zagranie. Spróbował po cichu wpuścić na boisko dwunastego zawodnika! Ale czujny sędzia to zauważył. Podbiegł do ławki i pokazał trenerowi czerwoną kartkę! Musiał natychmiast opuścić stadion i zostawić swoją drużynę samą.

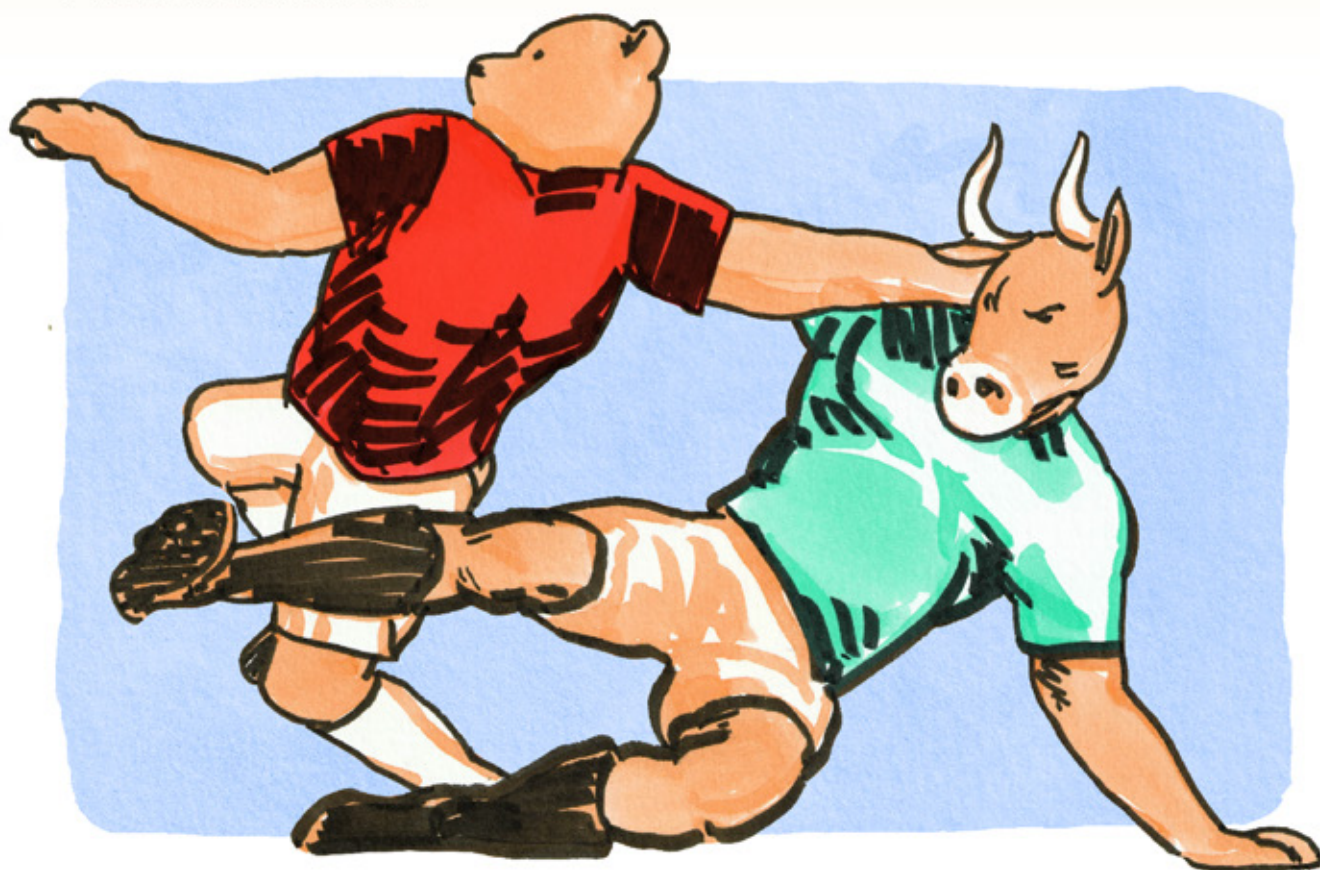
— Inside trading! — woła komentator — To nieuczciwe zagranie! W świecie sportu i finansów takie coś kończy się bardzo źle!

Na trybunach zaczyna się zmiana — zieleń ustępuje czerwieni.

Kibice Niedźwiedzi zaczynają dominować:

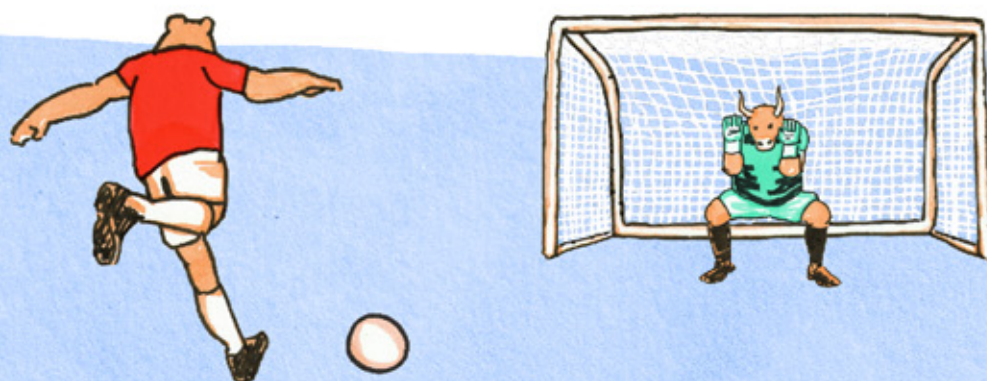
**BESSA, BESSA, CZAS NA ZMIANY!
NIEDŹWIEDŹ Z RYNKU NIEPOKONANY!**

Bez rad trenera drużyna Byków kompletnie się pogubiła. Na boisku zapanował chaos. Niedźwiedzie to wykorzystują i w 88. minucie strzelają Bykom drugiego gola. Wynik 3:2. Na trybunach wśród kibiców Niedźwiedzi euforia!



90 minuta meczu, sędzia doliczył 1 minutę gry. Akcja w polu karnym Byków, tłok, piłkarze walczą o pozycję, zawodnik Niedźwiedzi zbiera się by oddać strzał, w tym samym momencie ścina go z nóg brutalnym faulem jeden z Byków. Podbiega reszta zawodników, emocje buzują, jedni krzyczą na drugich.

Szybka reakcja sędziego, kolejna czerwona kartka. Rzut karny, strzał i GOOOL! Niedźwiedzie remisują mecz 3:3. Nikt nie wierzy w to, co się stało.



Sędzia zagwizdał po raz ostatni. Koniec meczu! Remis!

Spiker na stadionie ogłasza:

– Proszę państwa, to nie koniec emocji! Zgodnie z regulaminem Złotego Trampka, czeka nas dogrywka w kolejnym meczu!

Kibice oszaleli. Niedźwiedzie cieszą się z pięknego powrotu do gry swojej drużyny, a Byki nie mogą uwierzyć, że tak łatwo stracili pewne zwycięstwo.

Trybuny były teraz idealnie pół na pół – czerwono-zielone.

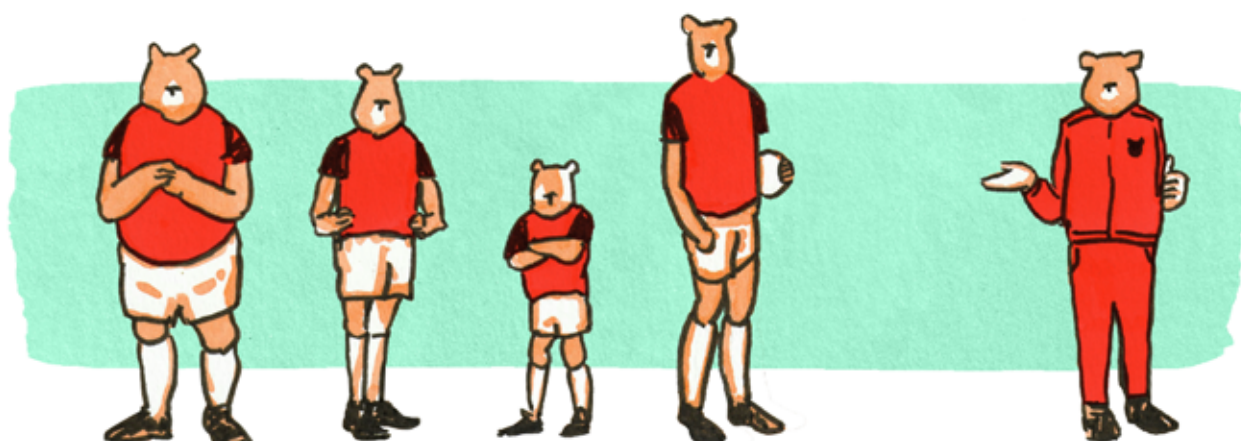
Kibice Byków i Niedźwiedzi już teraz wspólnie śpiewają:

***MECZE I RYNKI W SWÓJ ŚWIAT WCIĄGAJĄ!
GIEŁDY KOLORY CIĄGLE ZMIENIAJĄ!***



Rozdział 4.

Spotkanie z dziennikarzami



Po meczu trener Niedźwiedzi zostaje zaproszony na wywiad.

– Jak Pan tego dokonał? – zapytał dziennikarz trenera Niedźwiedzi

– Przecież nikt w Was nie wierzył.

– W piłce, tak jak w finansach nie można dać się ponieść emocjom. Choć wydawać się może, że wszystko rośnie i już zawsze tak będzie to jak dzisiaj na meczu wystarczy jeden moment żeby wszystko się zmieniło. Trener Byków był zbyt chciwy. W drugiej połowie popełnił kardynalny błąd i postawił wszystko na napastników. Kluczem do zwycięstwa jest zdywersyfikowana drużyna, gdzie każda pozycja się równoważy – odpowiedział z charakterystycznym dla siebie spokojem trener Niedźwiedzi.

– Gdzie Pan zdobył taką wiedzę? – zapytał kolejny z dziennikarzy

– Miałem świetnych mentorów – uśmiechnął się trener i odszedł cieszyć się sukcesem ze swoją drużyną. Trener Byków odmówił zaś komentarza.

Czego nauczył nas ten mecz?

Kiedy na giełdzie wszystko rośnie, czyli jest hossa, ludzie stają się zbyt pewni siebie i chciwi.

Chcą zarobić jeszcze więcej i jeszcze szybciej, zapominając o ryzyku. To tak, jak trener Byków wystąpił na boisko samych napastników i próbował grać nieczysto.

Mądry inwestor jest jak trener Niedźwiedzi.

Wie, że nie można stawiać wszystkiego na jedną kartę. Buduje zdywersyfikowaną drużynę, bo zdaje sobie sprawę, że na meczu i na rynku wszystko może się zmienić w ciągu bardzo krótkiej chwili.

Dywersyfikuj.

Nie wkładaj wszystkich pieniędzy w jedną rzecz. Część pieniędzy to Twoi „napastnicy” (np. akcje, które mogą szybko rosnąć), a część to Twoi „obrońcy” (np. obligacje, które są bezpieczniejsze). Dzięki temu, nawet jeśli coś pójdzie nie tak z atakiem, Twoja obrona wciąż trzyma wynik.



**LUDZIE NA GIEŁDZIE AKCJE KUPUJĄ
A TE ZWIERZAKI WCIĄŻ SIĘ SIĘ
NIECHAJ PAMIĘTA TO KAŻDY SMYK:
BESSA TO NIEDŹWIEDŹ, A HOSSA – BYK!**



TRAMPKI NA GIEŁDZIE

Copyright ©

Fundacja Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży
– Trampki na giełdzie
Warszawa 2025

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej publikacji nie może być kopiowana, powielana ani rozpowszechniana w jakiejkolwiek formie – graficznej, elektronicznej, mechanicznej czy cyfrowej – w tym w systemach informatycznych i bazach danych – bez pisemnej zgody wydawcy. Prosimy o poszanowanie własności intelektualnej autorów i nieudostępnianie treści w sieci.

AUTOR TEKSTU:

Paweł Kmiec

GRAFIKA:

Marcel Pieron

WYDAWCA:

Fundacja Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży
– Trampki na giełdzie
NIP: 6762651288
ul. Mogilska 65, 31-545 Kraków
www.trampkinagieldzie.pl

SKLEP:

sklep.trampkinagieldzie.pl

iNSTA / TiKTOK:

@trampkinagieldzie

FB / PATRONiTE:

@trampki_na_gieldzie

LiNKEDiN:

@trampki-na-gieldzie